

Uchwała z dnia 23 stycznia 2004 r., III CZP 112/03

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Maria Grzelka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Domu Maklerskiego "E." S.A. w K. przeciwko Adamowi Z. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 stycznia 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 12 listopada 2003 r.:

"Czy zastępcze doręczenie (art. 139 § 1 k.p.c.) dokonane zgodnie z § 9 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 62, poz. 697 ze zm.), w jego brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 kwietnia 2003 r., można uznać za skuteczne mimo późniejszego stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej tego przepisu ?"

podjął uchwałę:

Doręczenie na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., dokonane przed utratą mocy obowiązującej § 9 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 kwietnia 2003 r. (Dz.U. Nr 62, poz. 697 ze zm.), jest skuteczne.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Katowicach – po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – wysłał przez pocztę pozwanemu odpis tego orzeczenia wraz z pozwem pod adres wskazany przez powoda. Listonosz, stwierdziwszy niemożność doręczenia tej przesyłki adresatowi osobiście i w sposób zastępczy (art. 138 k.p.c), pozostawił ją wraz z odpowiednio wypełnionym formularzem w pocztowej placówce

oddawczej, gdzie na dowodzie doręczenia zamieszczono adnotację "awizowano dnia 29 marca 2001 r.". Przewodniczący – po zwróceniu przez pocztę przesyłki z informacją, że adresat nie podjął jej w oznaczonym terminie – wydał zarządzenie o pozostawieniu korespondencji w aktach ze skutkiem doręczenia w dniu 6 kwietnia 2001 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, rozpoznając zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 20 lutego 2003 r. o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty jako spóźnionego, przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 139 § 1 k.p.c. reguluje doręczenie pism sądowych – w razie niemożności dokonania doręczenia właściwego lub zastępczego – w drodze awiza pocztowego, która polega na złożeniu pisma w urzędzie pocztowym i umieszczeniu zawiadomienia o tym na drzwiach mieszkania adresata lub w skrzynce pocztowej. Ten sposób doręczenia określa nie tylko przytoczony przepis, ale także rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 62, poz. 679 ze zm. – dalej: "rozporządzenie z 1999 r."), określające reguły, którymi powinien kierować się listonosz i odpowiedni urząd pocztowy, gdy zachodzi sytuacja przewidziana w art. 139 § 1 k.p.c. Paragraf 9 ust. 3 tego rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 kwietnia 2003 r. stanowił, że przesyłkę, której nie można było doręczyć adresatowi osobiście lub w sposób zastępczy (art. 138 k.p.c.), wraz formularzem przechowuje się w pocztowej placówce oddawczej przez siedem dni od dnia jej złożenia.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 września 2002 r., SK 35/01 (OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 5, poz. 60) orzekł, że § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. w brzmieniu pierwotnym w zakresie, w jakim ustanawia tylko siedmiodniowy termin przechowywania w pocztowej placówce oddawczej przesyłek – pism sądowych, a tym samym uniemożliwia powtórne zawiadomienie adresata o tym piśmie, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 78 Konstytucji, i określił utratę mocy obowiązującej przepisu z dniem 31 marca 2003 r.

Odroczenie derogacji § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. stało się źródłem – wobec rozbieżnych poglądów co do skutków czasowych obowiązywania wyroków

Trybunału Konstytucyjnego – poważnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego, czy doręczenie pozwanemu na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. odpisu nakazu zapłaty wraz z pozwem, dokonane przed utratą mocy obowiązującej § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. w wersji pierwotnej, jest skuteczne.

Kwestia charakteru i skuteczności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność przepisów ustaw (przepisów wydawanych przez centralne organy państwowe) z Konstytucją – nie rozstrzygnięte wprost ani w Konstytucji, ani w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) – nie są postrzegane jednolicie w doktrynie i orzecznictwie. W praktyce sądy działają tak, jakby orzeczenie o niezgodności z Konstytucją działało *ex tunc*, od daty wejścia w życie przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPUS 2001, nr 1, poz. 331, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNAPUS 2001, nr 23, poz. 685 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I CKN 204/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 94, z dnia 19 grudnia 1999 r., I CKN 632/98 i z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, nie publ.). Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wydaje się natomiast ciężać ku koncepcji skuteczności własnych orzeczeń *ex nunc*, tj. od chwili wejścia w życie orzeczenia o niekonstytucyjności (postanowienie interpretacyjne z dnia 21 marca 2000 r. K 4/00, OTK Zb.Urz. 2000, nr 3, poz. 65).

Rozwiązania omawianego problemu nie ułatwia okoliczność, że specyfika skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie pozwala na proste wykorzystanie reguł prawa intertemporalnego. Trafnie zwraca się uwagę na różnicę między "zwykłym" uchyleniem przepisu a wyeliminowaniem go z porządku prawnego z powodu niezgodności z Konstytucją lub innym aktem prawnym. W związku z tym podkreśla się, że istnieje potrzeba stworzenia dla orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego specjalnego systemu rozstrzygania zagadnień intertemporalnych. Wynika ona stąd, że trudno w tym zakresie zaakceptować szablonowe rozwiązanie, orzeczenia o niekonstytucyjności wykazują bowiem takie bogactwo i złożoność problematyki, że nie sposób mierzyć ich skutków czasowych jedną miarą; niezbędna jest tu elastyczność rozwiązań.

Obserwacja praktyki sądowej wskazuje, że np. ocena skutków czasowych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego może zależeć od tego, jakiego przepisu – procesowego czy materialnego – dotyczy orzeczenie o niezgodności z Konstytucją,

w wypadku prawa procesowego jest bowiem trudniej niż na gruncie prawa materialnego zrekonstruować stan prawny zgodny z Konstytucją, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdzi niekonstytucyjność danego przepisu. Stąd wątpliwości sądów, czy ukształtowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że orzeczenie o niekonstytucyjności przepisu prawa wywołuje skutek *ex tunc*, dotyczy także orzeczenia o niezgodności z Konstytucją przepisu prawa procesowego.

Obowiązaniem norm prawa procesowego cywilnego w czasie rządzi przede wszystkim – wyrażona w art. XV ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 297 ze zm. – dalej: "p.w.k.p.c.") – zasada bezzwłocznego (natychmiastowego, bezpośredniego) stosowania przepisu procesowego, która oznacza, że z reguły przepisy procesowe wchodzą w życie bezzwłocznie i znajdują zastosowanie w sprawie bez względu na chwilę wszczęcia postępowania, przy czym czynności dokonane wcześniej pozostają w mocy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Ocena skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, gdy nie określił ich sam Trybunał, może zależeć także od tego, czy orzeczenie stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją należy do kategorii orzeczeń z odroczonej datą utraty mocy obowiązującej przez przepis niekonstytucyjny, czy też ma charakter orzeczenia zwykłego, a więc wchodzącego w życie z dniem ogłoszenia.

Z doktryny wynika, że zdecydowana większość autorów opowiedziała się za perspektywnym skutkiem orzeczeń odroczonej daty. Do tego stanowiska przychylił się także Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2000 r., III RN 96/98, OSNAPUS 2000, nr 13, poz. 500 i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 136). W wypadku orzeczeń zwykłych, które stanowią oś problemu skutków czasowych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Najwyższy zdecydowanie przyjmuje zasadę wstecznego ich działania i to stanowisko wspiera także część doktryny. Przeciwny pogląd, zakładający skuteczność orzeczeń na przyszłość, prezentuje Trybunał Konstytucyjny i przeważająca część doktryny.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, którego oceny w aspekcie skutków czasowych wymaga rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego, nie należy do orzeczeń stanowiących istotę żywo dyskutowanego problemu skutków czasowych orzeczeń Trybunału, jest to bowiem wyrok, w którym Trybunał

Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność przepisu procesowego i odroczył utratę jego mocy obowiązującej.

W okolicznościach sprawy decydujące znaczenie dla oceny skutków czasowych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 września 2002 r. ma odroczenie – na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji – utraty mocy obowiązującej § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. Z przytoczonego przepisu Konstytucji wynika wyraźnie, że jeżeli Trybunał odracza utratę mocy obowiązującej przez wadliwą normę, wówczas zachowuje ona moc przez okres wskazany w orzeczeniu. To oznacza, że sądy i inne podmioty powinny – z wyjątkiem sprawy, która była przyczyną wszczęcia postępowania przed Trybunałem – stosować tę normę. Pomińnięcie w tym okresie wadliwej normy oznaczałoby w istocie przekreślenie sensu odroczenia, a więc i sensu art. 190 ust. 3 Konstytucji. Nie wydaje się, aby można tu bez zastrzeżeń odróżniać obowiązywanie prawa od jego stosowania; prawo niestosowane, zwłaszcza przez sądy, w istocie nie obowiązuje (*desuetudo*).

Należy podzielić także pogląd, że w wypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej przez normę prawną nie ma również możliwości późniejszego wznowienia postępowania, trudno byłaby bowiem zaakceptować sytuację, w której akt zastosowania wadliwej normy, mógłby zostać – po ostatecznej utracie przez tę normę mocy obowiązującej – wzruszony przez wznowienie postępowania; byłoby to rozwiązanie niespójne. Korygowanie bezprawia w takiej sytuacji pozostawałoby więc w gestii ustawodawcy.

Argumentu wspierającego stanowisko, że stwierdzenie niekonstytucyjności § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. nie ma wpływu na skuteczność doręczeń dokonanych przed datą utraty mocy przez ten przepis, dostarczają także postanowienia prawa międzyczasowego, regulujące obowiązywanie w czasie norm prawa cywilnego procesowego. Zgodnie z zasadą bezzwłocznego działania normy procesowej – wyrażoną w art. XV p.w.k.p.c. – czynności procesowe dokonane przed zmianą stanu prawnego są skuteczne, jeżeli odpowiadają przepisom dotychczasowym.

Za perspektywnym działaniem omawianego wyroku Trybunału przemawia także potrzeba zapobieżenia powstaniu luki w prawie procesowym cywilnym, która spowodowałaby wyeliminowanie z praktyki sądowej możliwości dokonywania doręczeń na podstawie art. 139 § 1 k.p.c. Wypełnienie powstałej luki w drodze odpowiednich zabiegów interpretacyjnych byłoby – ze względu na znaczenie

przepisu uznanego za niekonstytucyjny dla funkcjonowania doręczenia przez awizo – praktycznie niemożliwe.

Użyteczność w postępowaniu sądowym doręczenia przez awizo, powszechnie stosowanego w różnych systemach prawnych, jest oczywista. Zapewnia ono sprawność postępowania cywilnego i poszanowanie dla zasady ekonomii postępowania. Wyłączenie możliwości stosowania tego sposobu doręczenia oznaczałoby – w wypadkach, w których z różnych względów nie można osobiście doręczyć pozwanemu pism sądowych – niemożność rozpoczęcia i prowadzenia postępowania sądowego, a w dalszej kolejności wykluczenie procesu *in absentia*, co pozbawiałoby powoda prawa do sądu (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK-A Zb.Urz. 2002, nr 5, poz. 65).

Prospektywne działanie wyroku Trybunału z dnia 17 września 2002 r., a w konsekwencji uznanie doręczenia na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., dokonanego przed utratą mocy obowiązującej przez § 9 ust. 3 w brzmieniu pierwotnym, za skuteczne, nie pozbawia strony, która została dotknięta negatywnymi skutkami takiego doręczenia, możliwości uchylecia się od tych następstw, doręczenie przez awizo opiera się bowiem na wzruszalnym domniemaniu prawnym, że doręczane pismo dotarło do rąk adresata. Przekonanie sądu o prawidłowości tego doręczenia nie wyłącza zatem – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego – możliwości dowodzenia, że pismo nie doszło do adresata. Temu celowi służy instytucja przywrócenia terminu. Obalenie domniemania nie oznacza, że zakwestionowane doręczenia nie zostało dokonane, ale powoduje uchylenie skutków biegu terminów, jakie wiążą się z tym doręczeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNCP 1971, nr 6, poz. 100 i z dnia 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSNCP 1973, nr 12, poz. 215).

W tej sytuacji w postępowaniu o przywrócenie terminu do dokonania czynności wiążącej się z doręczeniem na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., dokonanym przed wejściem w życie znowelizowanego § 9 rozporządzenia z 1999 r., Sąd, oceniając zasadność wniosku, powinien – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2003 r., V CZ 30/03 (nie publ.) – rozważyć, czy niekonstytucyjny przepis § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. miał wpływ na winę strony w uchybieniu terminowi. Trudno byłoby bowiem bronić stanowiska, że można stronie przypisać winę, gdy wykazała ona, iż do uchybienia terminu doszło tylko z powodu zastosowania procedury, która nie odpowiada konstytucyjnemu standardowi.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w uchwale.